



CAJAMARCA I OKOLICE

OPRACOWAŁA: KSYMENA JASIEWICZ

W podróży na północ Peru, w okolice miasta Cajamarca, są... plusy i minusy. Zaczniemy od tych pierwszych.

Atrakcje z dala od popularnych szlaków turystycznych? Plus. Malownicze pejzaże? Także plus. Zadziwiające zabytki prekolumbijskie? Znowu plus. Klasyczne zabudowania kolonialne? A jakże, plus. Atmosfera wiejskiej sielanki? Nie inaczej – plus. Niepowtarzalne rękodzieło? Owszem, plus. Niebotyczne Andy? Rzeki – Río Marañon, Río Utcubamba, Río Jequetepeque? Izolacją pośród pięknych krajobrazów? Plus, plus, plus...

A minusy? Jeśli tylko się chce, one także mogą być plusami. Bo to przecież Peru! A zatem... Rozklekotany transport publiczny? Takim czymś tylko tutaj! Czyli plus. Powolne podróżowanie? Hmm... Im wolniej się przemieszczam, tym dłużej się napawam panoramą i cieszę się towarzystwem miejscowej ludności. Znowu plus. Pięciogwiazdkowych hoteli nie ma. Są za to namioty. A nad nimi niebo rozświetlone nocą milionami gwiazd. Tak, tak, plus! Mozolne testowanie własnej cierpliwości i wytrwałości? Jakżeby inaczej? Plus.

Cajamarke można traktować jako miejsce startowe ku niszom grobowym w Otuzco, ku źródłom termalnym w Los Baños del Inca, ku akweduktowi w Cumbemayo. A można też Cajamarke uczynić celem podróży. Jakkolwiek by postąpić, czekają nas niezapomniane wrażenia. Od tego rozklekotanego autobusu począwszy, w rytm najbardziej hałaśliwego w Peru karnawału, poprzez dreszcz emocji w prastarych ruinach, poprzez zachwyt nad prostym rękodziełem, aż po zamglone zbocza Andów.

Zaraz, zaraz... Czy to tylko zamglone andyjskie stoki – czy może „mgielka” w naszych oczach? I to dziwne drżenie serca – nie, to z pewnością nie soroche... No jasne. To ekscytacja. Znowu plus.

La Catarata Gocta. Mgliste lasy ze ścieżkami do niedawna znanymi jedynie miejscowym. Ukryty pośród nich, niedaleko miasta Chachapoyas, imponujący wodospad. Jeden z najwyższych w świecie. W pierwszej dziesiątce. Trudno określić, które miejsce zajmuje – trzecie, piąte, czy szóste, gdyż nadal trwają spory wokół rankingu umiejscawiającego Goctę co do wysokości pośród innych wodospadów¹. Niebywale malowniczy, chociaż niezbyt obfity, zwłaszcza w porze letniej. Jeśli patrzeć z dołu – sięgający nieba. Jeśli spojrzeć z góry – ginący hen, u stóp pionowej ściany. Dobrze widoczny w całej okazałości jedynie z oddali.

Składa się z dwustopniowej kaskady słupów wody położonych tak blisko siebie, że uznanych za jeden wodospad. Pierwszy z wodnych progów mierzy 231 metrów, drugi – 540. Daje to w sumie wysokość 771 metrów². Szum wody, w porze deszczowej znacznie donośniejszy, krzyk papug, delikatna, niesiona wiatrem wilgoć. Do lat 2002-2005 wodospad znany był jedynie miejscowej ludności. W 2002 roku dotarł do niego niemiecki podróżnik **Stefan Ziemendorff**; ekipa filmowa zdołała tam się dostać dopiero cztery lata później³.

Indianie Quechua niechętnie o nim mówią, nawet dzisiaj. Dlaczego? Lokalnie zwany La Chorrera, wodospad otulony jest w legendy o strzegącej tegoż miejsca syrenie i o groźnym wężu. Zakątek ten odwiedzać mają bogowie, dlatego jest tak niebywale trudny do osiągnięcia. Kto ze śmiertelników zakłóci ciszę tego miejsca, zginie...

Niedostępne rejony andyjskie, góry poprzecinane wąwozami, porośnięte gęstwiną, wysokość – średnio 4000 m n.p.m. – jak

na Andy, to przeciętność, dla Europejczyka stanowi spore wyzwanie, zwłaszcza w takim klimacie⁴. Magię tej niesamowitej okolicy podkreślają 22 wodospady skrywające się w okolicznych lasach. Udając się do tego miejsca można znakomicie połączyć spacer z jazdą konną. To pełen kontakt z naturą. „El País”, w dziale „El Viajero”, umieścił Goctę na czwartej lokacie na najbardziej niesamowite miejsce świata⁵. I wszystko jasne: plus!

Karajia. Potężne sarkofagi ustawione pionowo na klifie wykutym ponad lewym brzegiem rzeki Utcubamba, na wysokości 2702 m n.p.m., znane są także jako Purunmachacos⁶. Należą do kultury Chachapoyas, która objawia się współczesnym eksploratorom w najmniej oczekiwanych miejscach. Konstrukcje wykonano z ziemi, słomy i z drewna, nadając kształty antropomorficzne. Pomalowano je na biało i ozdobiono żółtymi i czerwonymi malowidłami. Niektóre zwieńczone są ludzkimi czaszkami. Stanowią miejsce spoczynku najbardziej znamienitych przedstawicieli kultury Chachapoyas⁷.

Mumie, owinięte w wełniane pledy, złożone w pozycji embrionalnej lub w kucki, umieszczono w dolnej części figur. Znalazły się tam także ceramiczne przedmioty, mające za zadanie ułatwić zmarłemu życie w zaświatach⁸. Taki rodzaj pochówku jest unikatowy na skalę światową. Pierwotnie sarkofagów, wysokich nawet na 2.5 metra, widocznych z daleka, było więcej. Niestety, nie zachowały się wszystkie. Pierwszy z nich został zniszczony w czasie trzęsienia ziemi w roku 1928. Odkrycia dokonał w 1985 roku peruwiański archeolog **Federico Kauffmann Doig**. Datowane są na drugą połowę XV stulecia – metoda C₁₄ pozwoliła ustalić ich początki na 1460 rok⁹, chociaż inne metody określania wieku znaleziska przesuwają je w czasie nawet do lat 1000 – 1300¹⁰.

Usytuowanie figur nasuwa przypuszczenie, iż ich twórcy chcieli uniknąć – skutecznie zresztą – dwóch niebezpieczeństw: dostępu ludzi i drapieżników do sarkofagów (prowadząca doń ścieżka, zbudowana na potrzeby pochówku, została celowo zniszczona) i wilgoci (brak w wąwozie roślinności, która

koncentrowałyby wodę, a wiejący wiatr efektywnie tę wilgotność eliminuje). 22 lipca 2010 roku El Banco Central de Reserva del Perú wyemitował w ramach serii kolekcjonerskiej: „Riqueza y orgullo del Perú” monetę o nominale 1 nuevo sol, na której widnieje jeden z sarkofagów z Karajía¹¹. Warto postawić plus...

Chachapoyas. Kultura, która rozwinęła się w VIII wieku w widłach rzek: Huallaga i Marañon, pośród lasów skąpanych w deszczach i we mgle – stąd nazwa: Chachapoya (Sachapuya), Ludzie z Mgły¹². Miano to otrzymała od Inków, którzy w 1470 pod wodzą **Inki Tupac Yupanqui** podbili te plemiona, a nazwy których historia nie poznała. Okoliczna ludność w przeważającej większości została przesiedlona wówczas w różne rejony Tahuán Tin Suyu, co spowodowało początek upadku kultury¹³. Reszty wyniszczenia dokonały choroby przyniesione w te okolice przez konkwistadorów. Cywilizacja pozostawiła po sobie liczne zabytki potwierdzające jej wielkość: twierdzę Kuélap, cytadelę Gran Pajatén, mauzolea wokół Laguna de los Cóndores.

Pierwotna nazwa miasta lokowanego przez Hiszpanów na gruzach starego Chachapoyas brzmiała: San Juan de la Frontera de los Chachapoyas. Założone zostało przez Alonso de Alvarado w 1538 roku¹⁴. 14 maja 1928, o godz. 17.12 miasto dotknęło katastrofalne trzęsienie ziemi (siła 7.3). Peruwiański kompozytor, **Isidoro Purizaga**, dla upamiętnienia ofiar, skomponował melodię: „Las víctimas de Chachapoyas”¹⁵. Obecna lokalizacja nie jest pierwszą – poprzednie zostały zmienione ze względu na niedogodny, jak się okazało, klimat. Ostatnia zmiana położenia miasta miała miejsce najprawdopodobniej w roku 1545.

Plaza de Armas w Chachapoyas to kwadrat o boku 100 metrów, zamknięty w ulicach: Ayacucho, Grau, Ortiz Arrieta, Amazonas; otoczony jest przytulnymi, niskimi, białymi zabudowaniami z charakterystycznymi dla stylu kolonialnego balkonami i

podcieniami. Przy Jirón Amazonas ustawiony jest pomnik bohatera z Arica, pułkownika **Francisco Bolognesi**. Plac zdobi fontanna wykonana w brązie, pochodząca z czasów kolonialnych¹⁶. Miasto usytuowane jest w górach, w pobliżu Río Utcubamba, na wysokości 2334 m n.p.m., w oddaleniu od wybrzeża, stąd wrażenie jego izolacji. Czyli spokój. Czyli cisza. Czyli plus.

Laguna de los Cóndores. Położona jest na południe od Chachapoyas, 2600 m n.p.m. Nazwę nadał jej **Gene Savoy** w roku 1968.

W 1996 nad jeziorem odkryte zostały groby kultury Chachapoyas, usytuowane 350 metrów ponad taflą wody, na naturalnej półce skalnej wapiennego klifu, zmodyfikowanej na potrzeby pochówku. Każda z sześciu komór grobowych ma trzy metry wysokości i podzielona jest na dwa poziomy. Ozdobione są malowidłami skalnymi: geometrycznymi, zoomorficznymi i antropomorficznymi.

Groby obecnie są puste¹⁷. Znaleziono w nich 219 mumii (z których ocalono 200), poza tym ceramikę, rzeźby drewniane, tkaniny, maski i kipu. Owe kipu stanowią jedno z najcenniejszych znalezisk tego gatunku. Odnaleziono 32 wiązki, badania nad 22 prowadził dr **Gary Urton**. Pozostałe 10 nie nadaje się do analizy ze względu na zły stan. Wszystkie zabytki znalezione w katakumbach, w tym mumie i kipu, eksponowane są w Centro Mallqui – Museo Leymebamba¹⁸. Ocalona historia – jak najbardziej plus!

Leymebamba. Małe miasteczko targowe. Niby nieciekawe, niby nic szczególnego. Niby... A jednak... Warto wstąpić do Museo Leymebamba w San Miguel, miejscu pierwotnej fundacji osady, skąd ewakuowano mieszkańców w czasie epidemii żółtej febry w XVII wieku. Muzeum otwarte zostało w czerwcu 2000. Budynek postawiono z kamienia, gliny i z drewna. Podczas jego wznoszenia lokalni rzemieślnicy zastosowali tradycyjne techniki. Placówka prezentuje zwiedzającym artefakty z pobliskiej Laguna de los Cóndores. Zdecydowano się przenieść te przedmioty głównie w obawie przed huaqueros. Zbiór liczy ponad 5000 eksponatów¹⁹.

Przeprowadzone badania mumii wskazują na specyficzny rodzaj balsamowania ciała, a także odpowiednie zabezpieczenie miejsca pochówku – mumie zachowały się w nadzwyczaj dobrym stanie, zważywszy wilgotne środowisko. Muzeum nie tylko przybliży zwiedzającym tematykę nisz grobowych znad Laguny Kondorów, ale także ogólną problematykę tamtejszych okolic²⁰.

Warto przebyć drogę do Laguna de los Cóndores, pieszo lub konno. Prowadzi ona na wysokości niemal 4000 m n.p.m. Miejsca noclegowe w tych okolicach są skromnie wyposażone, niemniej serdeczne zachowanie miejscowych Indian, pejzaże i prezentowane znaleziska archeologiczne rekompensują zawiązką zmęczenie i niewygodę²¹. Plus, nie inaczej.

Kuélap. Imponujący kompleks, powstały w wieku VI, na wysokości 3000 m n.p.m. Czym był? Najprawdopodobniej stanowił twierdzę i schronienie dla miejscowej ludności. W regionie Chachapoyas jest to niewątpliwie największa turystyczna atrakcja. Jedne z najbardziej malowniczych ruin Starego Peru obejmują ponad 400 budowli zamkniętych w obrębie muru o długości 594 m. Posadowione są na osi północ – południe, na szczycie wznoszącym się ponad lewym brzegiem Ríu Utcubamba, w miejscu pozwalającym doskonale na obserwację terenu²². A wokół – zieleń, zieleń, zieleń. Patrząc na otaczające Kuélap majestatyczne góry, groźnie przeorane głębią wąwozów i przełęczy, osnute tajemniczą mgłą, ma się nieodparte wrażenie, że gęstwina porastających je lasów jest niczym wzburzone fale gniewnego, spienionego oceanu. I pośród nich wyrasta statek – twierdza.

Gigantyczne, wzniesione z wapiennego budulca mury obwodowe osiągają wysokość nawet 19 metrów. Stanowisko odkryte zostało w 1843 roku²³ przez **Juana Crisóstomo Nieto**, miejscowego sędziego, zaprowadzonego tam przez znających okolice Indian. Prace renowacyjne rozpoczęto w roku 1999. Do twierdzy prowadziły trzy bramy. Główne wejście, obecnie jedyne używane, ma kształt lejka. Ścieśnia się stopniowo tak, że w pewnym momencie pozwala na przejście jedynie pojedynczo. Zwężenie spotęgowane jest optycznie przez wysokość bocznych, masywnych murów²⁴.

Charakterystycznym elementem kompleksu jest wznoszący się na 7 m Torreón – wieża strażnicza, której przekrój przyjmuje kształt litery „D”²⁵. W miejscu tym odnaleziono kamienne

topory i sterty kamieni, jakich używa się do strzelania z procy. Lokalizacja obiektu pozwala na obserwowanie terenu we wszystkich kierunkach.

Ciekawe są również okrągłe domki. Jest ich około stu. Wykonane z kamienia, kryte niegdyś stożkową słomianą strzechą, osiągały wysokość niemal 4 metrów. Niektóre z nich mają ściany półmetrowej grubości. Ich przypadkowe rozmieszczenie jest jedynie pozorne²⁶. Plan urbanistyczny zakładał prawdopodobnie, że umieszczone po obu stronach korytarzy domy, skierowane wejściami do siebie, tworzyć miały swego rodzaju dziedzińce. Kamienne kanały potwierdzają przypuszczenia, że do cytadeli doprowadzona była woda z bijącego z grzbietu górskiego źródła.

Najwyżej położonym elementem twierdzy jest Pueblo Alto, które otacza od strony południowo – wschodniej dodatkowy, wysoki mur. Pomiędzy Pueblo Alto a Torreonem znajduje się tajne przejście, które świadczyć może o tym, że mimo iż twierdza poraża swą potęgą, jej mieszkańcy obawiali się o swe bezpieczeństwo. W południowej części cytadeli wznosi się budowla w kształcie odwróconego stożka. To wysoki na 5.5 metrów El Tintero²⁷. Czym była owa budowla, przewrotnie nazwana „Kałamarzem” – wszak lud Chachapoya nie znał pisma ni atramentu? Więzieniem? Zbiornikiem na wodę? Cmentarzem? Obserwatorium astronomicznym? Jedno jest pewne. Tę tajemnicę jej twórcy zabrali ze sobą... Tajemnice twierdzy... Jakież to plus!

Ventanillas de Otuzco. To nekropolia położona 2850 m n.p.m., wśród lasów eukaliptusowych²⁸, wykonana z zadziwiającą precyzją. Stanowi jedno z najdawniejszych cmentarzysk Starego Peru, którego wiek datowany jest na 3500 lat. Nisze z pewnej odległości przypominają okna, stąd wzięła się nazwa²⁹. Spoczęły w nich mumie lokalnych plemiennych wodzów. Jak każdy indiański pochówek – i ten wzbogaciły dary grobowe mające służyć zmarłym w zaświatach. Przedmioty te przeniesione zostały do muzeum; kolekcja prezentowana jest w Combayo³⁰ i stanowi cenne świadectwo osadnictwa sprzed 2000 lat.

Nisze grobowe, niektóre ozdobione reliefami, zostały wykute w pionowej skale wulkanicznego klifu. Komory mają 50-60 centymetrów wysokości i 8-10 metrów głębokości. Do niektórych z nich jest pośredni dostęp z centralnego korytarza wiodącego w głąb górotworu³¹. Wykute w trachicie³², o gładkich ścianach, w poziomych rzędach, ulegają stopniowemu zniszczeniu. Oddziaływanie czynników atmosferycznych – wiatru, opadów i wilgoci sprzyjającej rozwojowi grzyba przyspiesza proces wietrzenia skał magmowych niszcząc pierwotną formę Ventanillas³³. Krypty prawdopodobnie zostały wykorzystane do tzw. drugiego pochówku, gdyż szkielety są niekompletne – co wskazuje na inne pierwotne miejsce spoczynku zmarłych³⁴. Ventanillas z Otuzco nie są jednymi komorami w okolicy. Tych w Otuzco naliczyć można ponad 300. To sporo. Więc plus.

Los Baños del Inca. Gorące źródła położone niedaleko Cajamarki. Kąpiele w tym miejscu popularne już były przed przybyciem Inków. Powierzchnia, na której znajdują się kąpieliska, obejmuje 267,4 km² i znajduje się na wysokości 2667 m n.p.m. Pierwotne nazwy tego miejsca: Pultumarca i Inti Puquio, zastąpione zostały przez Los Baños del Inca – nazwę nadaną przez **Francisco Pizarro**³⁵.

Pochodzenie wulkaniczne wód powoduje, iż temperatura ich utrzymuje się pomiędzy 65 – 75°C. Wody lecznicze basenu Inca Huayny pochodzą z dwóch źródeł: Los Perolitos i El Tragadero. Zawierają wysokie stężenie składników mineralnych: sodu, potasu, litu, wapnia, strontu, żelaza, magnezu. Posiadają nieocenione właściwości terapeutyczne – wzbogacają nie tylko wypoczynek, ale także wspomagają leczenie reumatyzmu, astmy oskrzelowej, chorób skóry i chorób układu nerwowego³⁶.

Zgodnie z tradycją, kiedy w okolicy przybył Francisco Pizarro, obozował tu ze swą żoną **Atahualpa**. Inkaski władca regenerował siły w trakcie walk o tron. Prawdopodobnie korzystał wówczas z basenu Pozo del Inca, mierzącego 4x4 m i głębokiego na 1.7 m. Od tamtych czasów kompleks został unowocześniony: posiada restaurację, hotel, domki wypoczynkowe i saunę, oferuje usługi zbiorowe³⁷. Połączenie odwiecznej tradycji z nowoczesnością. Czy to jednak nie powoduje zatracenia jego pierwotnego klimatu?... Natłok turystów zrekompensowany jest pięknem naturalnego środowiska, jakim można się napawać dookoła. Zatem plus.

Cumbemayo. Górski region położony w kierunku południowo – zachodnim od Cajamarki. Warto tam zajrzeć z dwóch co najmniej powodów: kanał nawadniający i akwedukt.

Obiekty liczą 2000 lat. Precyzyjna kamieniarska obróbka tych dzieł przywodzi na myśl, że nie miały one przeznaczenia jedynie użytkowego, ale także rytualny. Pierwotnie woda płynęła od strony Atlantyku w kierunku zachodnim skomplikowanym systemem kanałów i tuneli drążonych w kamieniu. Mimo upływu lat – część z nich nadal świetnie funkcjonuje. Kanały irygacyjne wkomponowane są w naturalne podłoże. Ich twórcami była kultura Cajamarca.

W pobliżu akweduktu znajduje się skała w kształcie ludzkiej twarzy. Znajduje się w niej wydrążona przez miejscowych Indian jaskinia. Wewnątrz niej – petroglify liczące 3000 lat. Obrazują one postaci o kocich cechach, charakterystycznych dla kultury Chavín, ówczesnie dominującej na tym terenie³⁸. Niedaleko można podziwiać, położony na wysokości 3500 m n.p.m., niezwykle malowniczy Bosque de Piedras de Cumbemayo – ciekawe formacje skalne nazwane przez Hiszpanów „Los frailones”, ukształtowane w wyniku erozji³⁹. Miejsc takich w Peru wiele, ale... nigdy dosyć. Pełna zgoda. Plus.

A sama **Cajamarca**? Miasto położone jest na wysokości 2750 m n.p.m., w andyjskiej dolinie o tej samej nazwie, nad rzekami: San Lucas i Mashcon oraz płynącej w pobliżu Chonta (Mashcon i Chonta łączą się, tworząc Río Cajamarquino)⁴⁰. Pierwotnie zamieszkałe przez ludy Huacaloma, Layzón, Cumbe Mayo i Otuzco. Z osady przedkolonialnej nie zostało niemal nic⁴¹. W czasie lokacji hiszpańskiej nadano jej nazwę: San Antonio de Cajamarca.

Miasto położone jest u stóp Cerro Santa Apolonia. Wcześniej zwane było Rumi Tiana (Asiento de Piedra). Na jego szczyt, górujący ponad miastem na wysokość 500 metrów, wiodą dróżki i ciekawe pod względem architektonicznym schody prowadzące przez porośnięte bujną roślinnością ogrody. Miejsce związane było z kulturą Chavín, której kamieniarze zbudowali platformy i podziemne komory grobowe dla znamienitych mężów Cajamarca. Czczono tutaj deszcz, błyskawice, gwiazdy⁴². Na wzgórzu zobaczyć można rzeźbione kamienie będące pamiątkami po kulturach Chavín i Inca. Wśród nich – ten najsłynniejszy, Silla del Inca. Przypuszcza się, że z tego właśnie miejsca inkaski Syn Słońca obserwował parady wojsk, jakie odbywały się u stóp wzgórza⁴³. Obecnie, corocznie 13 maja, na Cerro Santa Apolonia uroczyście obchodzi się Dzień Matki Boskiej Fatimskiej⁴⁴.

Ekspozycje artefaktów znalezionych w regionie oferuje Museo Arqueológico, położone przy Jirón del Batán. Najstarsze eksponaty pochodzą sprzed 3000 lat. Szczególnie ciekawa jest ceramika i tkaniny, obejrzeć można także mumie i kolekcje rzeźbionych kamieni⁴⁵.

Podążając Jirón del Batán, na skrzyżowaniu z Amalia Puga, po północno – zachodniej stronie Plaza de Armas, zobaczyć można katedrę. Jej wznoszenie rozpoczęto w XVII wieku; budowa objęła lata: 1682-1762; konsekracja nastąpiła w roku 1762. Fasada utrzymana jest w stylu kolonialnego baroku, do środka świątyni prowadzi troje drzwi. Ołtarz główny w całości pokryty jest złotem. Do budowy wykorzystano bloki obrobione jeszcze przez inkaskich kamieniarzy⁴⁶. Poszczególne rzeźby świadczą o kunszcie ich twórców.

Iglesia y Convento de San Francisco, wznoszące się po drugiej stronie Plaza de Armas, kontrastują stylem z katedrą. Zbudowane zostały w tonie neoklasycznym w XVII i XVIII wieku. Fundatorem był don **Antonio Astopilco**; pochowany został wraz z rodziną w klasztornych katakumbach. Klasztor i kościół zaprojektował **Matías Pérez Palomino** jako budowlę trójnawową. Budulcem była skała pochodzenia wulkanicznego⁴⁷.

Jako ciekawostkę można podać fakt, iż pozostawiono w połowie tylko wzniesione dzwonnice, by uniknąć podatku od budowli sakralnych, jaki wprowadzili Hiszpanie; budowa dzwonnicy zakończona została dopiero w latach pięćdziesiątych XX wieku.

Kościół znany jest także pod nazwą Iglesia de los Indios – jako że przeznaczony był dla najbiedniejszych, głównie pochodzenia tubylczego. Po prawej stronie świątyni znajduje się Capilla de la Virgen de Dolores – mieszcząca figurę Królowej i Patronki Cajamarki⁴⁸.

Na szczególną uwagę zasługuje niewielki budynek, znajdujący się przy Jirón Amalia Puga 750, w odległości zaledwie 50 metrów od Plaza de Armas. To Cuarto de Rescate. Jest jedyną inkaską budowlą w mieście. Komnata Okupu charakteryzuje się

typowymi dla budownictwa inkaskiego trapezoidalnymi niszami i wejściem. Z powodzeniem obiekt ten przetrwał nie tylko upływ czasu, ale też trzęsienia ziemi. Niby niepozorne, niewielkie pomieszczenie – 11.8 m długości, 7.95 m szerokości i 3.10 m wysokości⁴⁹, ale...

Miejsce to ma spore znaczenie historyczne. To w nim od 16 XI 1532 do 26 VII 1533 przetrzymywany był Atahualpa, pojmany przez konkwistadorów. To tutaj wyznaczono wielkość okupu za inkaskiego władcę. To tutaj wpłynął ten największy w dziejach świata okup. To tutaj złamano dane Ince słowo. Złoto i srebro z Cuzco, Huaylas i z Huamachuco nie zapewniły życia inkaskiemu władcy⁵⁰.

Zbudowany na rogu Calle Belén i Silva Santisteban El Complejo de Belén to zespół kolonialnych gmachów i dziedzińców, stanowiących dziś siedzibę wielu instytucji. Mieszczą się w nim: Instytut Kultury, administracja uniwersytecka, biuro turystyczne, muzeum medycyny, szpital i Iglesia de Belén – bodaj najpiękniejszy w Cajamarce kościół. Wzniesiony w XVII wieku, pozostawał pod opieką jezuitów. Świątynia utrzymana jest w stylu barokowym, a konstrukcję wykonano z kamienia wulkanicznego. Wnętrze zdobią rzeźbiona w drewnie ambona i złożone ołtarze. Kopuła ozdobiona jest postaciami aniołów podtrzymujących środkową część sklepienia. Całości dopełniają ornamenty w postaci kwiatów.

Po drugiej stronie Silva Santisteban znajduje się Museo Arqueológico y Etnográfico. Funkcjonowały tu niegdyś szpital dla kobiet i kostnica. Obecnie podziwiać można kolekcję ceramiki i tkanin z całego regionu oraz znaleziska pochodzące z selwy⁵¹. Bogactwo atrakcji. Owszem. Plus.

Cajamarca. Niegdyś kwitnąca, główna metropolia, dziś spokojne, z dala od uczęszczanych tras miasteczko. Tuż za miedzą – opuszczone, samotne zabytki pradawnych kultur. Warto tutaj zajrzeć i przespacerować kilometrowe trasy, by zobaczyć to, co pozostawili po sobie pradawni. Ogrom tych osiągnięć nie tylko wprowadza w zachwyt, ale zaskakuje: jak to wszystko powstało; zadziwia: czyja ręka tak prostymi narzędziami zdziałała takie dzieła; zasmuca: nie dane było tej kulturze przetrwać. Bo czas sprawia, że cywilizacje i ich ludzie przemijają. A ci, którzy patrzą na ich osiągnięcia z perspektywy wieków, powinni... Sprawmy, żebyśmy mogli tak uzupełnić to zdanie, by można na końcu napisać: tak, zdecydowanie – plus.

PRZYPISY:

¹ http://cudaswiata.pl/ameryka_poludniowa/gocta.html

² <http://www.rafalkitowski.pl/index.php/108-2014-4-peru-czi>

³ http://cudaswiata.pl/ameryka_poludniowa/gocta.html

⁴ Tamże.

⁵

<http://elcomercio.pe/vamos/peru/catarata-gocta-peru-masalucinantes-mundo-segun-pais-noticia-1604627>

⁶

http://wiki.sumaqperu.com/es/Sarc%C3%B3fagos_de_Karaj%C3%ADa

⁷ Peru [red.:] Maryanne Blacker. Warszawa 2009, s. 247.

⁸ Longhena Maria, Alva Walter: Inkowie. Andy, złoto, geoglify. Warszawa 1999, s. 211.

⁹

<https://piramidesdebosnia.com/2013/07/13/los-sarcofagos-de-karajia-cultura-chachapoyas/>

¹⁰

http://wiki.sumaqperu.com/es/Sarc%C3%B3fagos_de_Karaj%C3%ADa

¹¹ <http://slideplayer.es/slide/1084730/>

¹² [https://es.wikipedia.org/wiki/Chachapoyas_\(Per%C3%BA\)](https://es.wikipedia.org/wiki/Chachapoyas_(Per%C3%BA))

¹³

<http://www.monografias.com/trabajos92/informe-laguna-condores/informe-laguna-condores.shtml>

¹⁴ [https://es.wikipedia.org/wiki/Chachapoyas_\(Per%C3%BA\)](https://es.wikipedia.org/wiki/Chachapoyas_(Per%C3%BA))

¹⁵

<http://nythjemichacha.blogspot.com/2015/07/cancion-en-homenaje-las-victimas-del.html>

16

<https://www.google.pl/maps/place/Chachapoyas,+Peru/@-6.2301547,-77.8708478,3a,75y,122.15h,98.13t/data=!3m8!1e1!3m6!1s-Z4GkqYK2Yug%2FVcDFOzrh-4I%2FAAAAAAAAAAfE%2FaIwAog7MQRAZpS9UieNwVoWU5N-H8sqsQCJkC!2e4!3e11!6s%2F%2F4h4.googleusercontent.com%2F-Z4GkqYK2Yug%2FVcDFOzrh-4I%2FAAAAAAAAAAfE%2FaIwAog7MQRAZpS9UieNwVoWU5N-H8sqsQCJkC%2Fw203-h100-k-no-pi-2.9999962-ya170.5-roo-fo100%2F!7i10240!8i5120!4m5!3m4!1sox91b6abofob1d8553:ox361b2aaeb18057df!8m2!3d-6.2301547!4d-77.8708478!6m1!1e1>

¹⁷ http://peruroutes.com/amazonas_laguna_condores.htm

18

<http://www.enperu.org/sitios-turisticos-de-amazonia-como-laguna-de-condores-informacion-util-amazonas.html>

¹⁹ Peru [red.:] Maryanne Blacker, dz. cyt., s. 243.

²⁰ http://www.museoleymebamba.org/ley_momias.htm

²¹ Peru [red.:] Maryanne Blacker, dz. cyt., s. 243.

²² Longhena Maria, Alva Walter, dz. cyt., s. 211.

²³ Peru [red.:] Maryanne Blacker, dz. cyt., s. 244.

²⁴ Tamże, ss. 245-246.

²⁵ Tamże, s. 245

²⁶ Tamże, s. 245.

²⁷ Tamże, ss. 244-245.

28

<http://kuntours.com/es/biblioteca/84-las-ventanillas-de-otuzco-necropolis-de-la-cultura-cajamarca>

29

<http://www.enperu.org/ventanillas-de-otuzco-lugares-turisticos-cajamarca-otuzco-atractivos-turisticos-peru.html>

³⁰ Peru [red.:] Maryanne Blacker, dz. cyt., s. 242.

³¹ <http://www.micajamarca.com/Default.aspx?tabid=55>

32

<http://kuntours.com/es/biblioteca/84-las-ventanillas-de-otuzco-necropolis-de-la-cultura-cajamarca>

33 <http://www.arqueologiadelperu.com/ventanillas-de-otuzco/>

34

<http://www.deperu.com/cultural/sitios-arqueologicos/ventanillas-de-otuzco-2689>

35

<http://www.maravillasdelmundo.net/maravillas-del-mundo/22-peru/96-los-banos-del-inca>

36

<http://larepublica.pe/turismo/destinos/729916-cajamarca-los-banos-termales-del-inca-son-pura-vida> ;

<http://www.maravillasdelmundo.net/maravillas-del-mundo/22-peru/96-los-banos-del-inca>

37 <http://www.micajamarca.com/Default.aspx?tabid=53>

38 Peru [red.:] Maryanne Blacker, dz. cyt., s. 242.

39

<http://www.cajamarcaperu.com/turismo/lugares-turisticos/cumbe-mayo.php>

40

<https://www.google.pl/maps/place/Cajamarca,+Peru/@-7.1617147,-78.4883985,13z/data=!4m5!3m4!1sox91b25afd3fc7d087:oxea80a2b94d876b2b!8m2!3d-7.1617465!4d-78.5127855>

41 <http://www.cajamarcaperu.com/>

42

<http://www.cajamarcaperu.com/turismo/lugares-turisticos/mirador-de-santa-apolonia.php>

43 Peru [red.:] Maryanne Blacker, dz. cyt., s. 239.

44

<http://www.cajamarcaperu.com/turismo/lugares-turisticos/mirador-de-santa-apolonia.php>

45 Peru [red.:] Maryanne Blacker, dz. cyt., s. 238.

46 Tamże, s. 238.

47

<http://www.cajamarcaperu.com/turismo/lugares-turisticos/convento-de-san-francisco.php>

48 Peru [red.:] Maryanne Blacker, dz. cyt., s. 238.

49 http://peruroutes.com/cajamarca_cuarto_rescate.htm

50

<http://www.cajamarcaperu.com/turismo/lugares-turisticos/el-cuarto-de-rescate.php>

51 Peru [red.:] Maryanne Blacker, dz. cyt., s. 239.

ŹRÓDŁA:

- Longhena Maria, Alva Walter: Inkowie. Andy, złoto, geoglify. Warszawa 1999.
- Peru [red.:] Maryanne Blacker. Warszawa 2009.
- Internet.
- Wiedza własna, z trudnych obecnie do ustalenia źródeł.

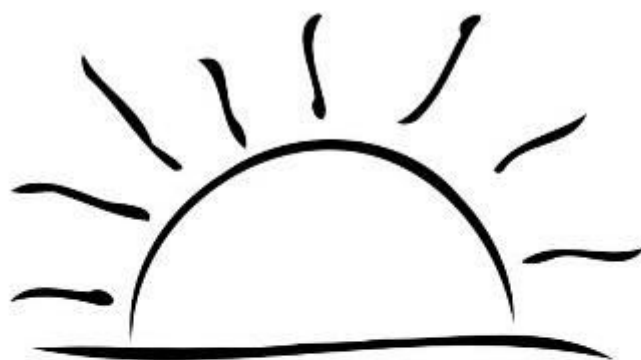
Ebook dostępny jest na licencji:

Creative Commons Uznanie autorstwa -

Użycie niekomercyjne

- Bez utworów zależnych 3.0 Polska

Patronat:



Kochamy Peru

Podróże w krainie Inków